

Michał Łanuszka, Jestem twój

Jeśli chcesz kochanka,
To wypełnię każda z twoich prób
A gdy rozkoszy nowych szukać chcesz
To zakładam maskę już
Jeśli chcesz z facetem dzielić życie
Albo tylko chłopca chcesz do bicia
W każdej z ról jestem twój

Jeśli chcesz pięściarza, przyjmę cios
I sam wytoczę krew
A Jeśli chcesz doktora
Rozbierz się i weź głęboki wdech

Jeśli chcesz kierowcy zapnij pas
A jeśli chcesz stad zabrać nas
To w drogę
Spójrz – jestem twój

Zbyt ciasna smycz i zwierz chce wyć
Bo księżyc nie da spać
Czytam znów i znów
Spis tych wszystkich słów
Które dałem ci nie mogąc dać
Wiem to nie sposób na chłód
Kobięcych serc
By zebrząc się za nimi snuć
Lecz mógłbym pełznąć do ciebie
Łasząc się o twój próg
Skamlać do twego piękna
Łapiąc się twych nóg
Mógłbym porwać ci serce
Drzeć ci pościel bym mógł
Wyjąc wróć!
Jestem twój

Gdy w drodze przyjdzie zmierzch
I gdy cię zmorzy sen
Pozwól mi siebie wieść
A jeśli chcesz na żywioł puścić się
Odpuszczę ci to też
A jeśli chcesz bym ojcem dziecka został
Lub przez piaski chcesz boso za mną pójść
Jestem twój

Jeśli chcesz kochanka,
To wypełnię każda z twoich prób
A gdy rozkoszy nowych szukać chcesz
To zakładam maskę już
A jeśli chcesz bym ojcem dziecka został
Lub przez piaski chcesz boso za mną pójść
Jestem twój